

Prof. dr hab. Czesław Martysz  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Prawa i Administracji

Katowice, dnia 23 marca 2020 r.

**Ocena pracy doktorskiej Pani magister Ewy Nowosad pod tytułem „Ochrona danych osobowych w działalności notarialnej”, napisanej w Katedrze Zarządzania Środowiskiem, Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem dr hab. Macieja Rudnickiego.**

1. Niniejsza recenzja odnosi się do poprawionej wersji rozprawy doktorskiej, przygotowanej przez Panią mgr Ewę Nowosad. Moja poprzednia recenzja z dnia 31 stycznia 2019 r. zawierała postulat poprawy i uzupełnienia pracy, stosownie do przepisów § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 poz. 261), które mają zastosowanie w odniesieniu do przewodów doktorskich wszczętych na podstawie obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Autorka w obecnie recenzowanej pracy, dokonała wielu poprawek, zarówno merytorycznych jak i formalnych, poszerzyła nieco pracę, zmieniła nieco także jej stronę formalną, co pozwala już na wstępie stwierdzić, że spełnia ona wymogi przewidziane przepisami prawa wobec rozpraw doktorskich.

Pragnę podtrzymać wcześniej wyrażone poglądy, że problematyka ochrony danych osobowych była i jest ważnym elementem funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, które w tym celu nie tylko wprowadza właściwe przepisy materialne regulujące to zagadnienie, jak również stwarza odpowiednią strukturę organizacyjną mającą zapewnić tę ochronę oraz odpowiednie przepisy proceduralne. Zagadnienie to mieści się w zakresie szeroko pojmowanej ingerencji państwa w kształtowanie statusu prawnego osób (jednostki) i stanowi od dawna przedmiot zainteresowań różnych dyscyplin prawnych, w tym także prawa administracyjnego i konstytucyjnego. W literaturze prawniczej proponuje się nawet wyodrębnienie specjalnego działu, zwanego administracyjnym prawem osobowym, mieszczącym w swym zakresie także obszerną już dzisiaj regulację prawną dotyczącą ochrony danych osobowych. Należy podkreślić, że to ostatnie zagadnienie zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego stosunkowo niedawno, pod koniec ubiegłego wieku, a współcześnie zainteresowanie tą problematyką jeszcze się nasiliło, bowiem

zasadnicze cele oraz kierunki działań państwa w tym zakresie zostały uregulowane nie tylko w Konstytucji RP, a także w wielu ustawach oraz umowach międzynarodowych, w związku z naszą przynależnością do Unii Europejskiej. Na przestrzeni lat charakterystyczną cechą tej regulacji była jej nadmierna szczegółowość, a co za tym idzie zmienność i krótkotrwałość, co spowodowane było zwiększoną bądź zmniejszoną ingerencją państwa w sferę praw i wolności obywateli. Wszystko to sprawia, że problematyka ta w dalszym ciągu aktualna w nauce prawa także dlatego, że od dnia 25 maja 2018 r. obowiązuje nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Skutkowało to też uchycieniem dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE L 119), a to z kolei spowodowało także zmianę obowiązujących w Polsce regulacji prawnych w tym zakresie, poprzez wydanie nowej ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych. Ta ostatnia, z niezrozumiałych względów nie w pełni jednak uchyliła przepisy dotychczas obowiązującej ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r., co powiększyło w znacznym stopniu istniejący w tym zakresie bałagan legislacyjny.

W nurt tych rozważań wpisuje się znakomicie także recenzowana monografia. Poszerza ona w sposób znaczący wiedzę w tej dziedzinie, poruszając zagadnienia o charakterze specjalistycznym, leżące na uboczu dotychczasowych zainteresowań badawczych problematyki ochrony danych osobowych. Są wprawdzie w pracy omówione także (może nawet zbyt obszernie) zagadnienia o charakterze ogólnym, jak również rozważania o charakterze historycznym, niemniej jej zasadnicza część poświęcona jest tematyce niepodejmowanej w dotychczasowych opracowaniach naukowych, bądź zupełnie pomijanej, także ze względu na trudności, jakie rodzą się przy próbie monograficznego opracowania tego zagadnienia. Już zatem z tego powodu praca zasługuje na uznanie, bowiem nie tylko szczegółowo omawia unormowania prawne związane z ochroną danych osobowych w działalności notariusza i pracowników jego kancelarii, ale także wskazuje na szczególne instrumenty prawne, którymi posługują się różne podmioty władzy publicznej w realizacji swych zadań i kompetencji odnoszących się do zapewnienia ludziom niezbędnej ochrony ich danych osobowych, a także do odpowiedniego ich zabezpieczania w zbiorach. Nie brak przy tym krytyki istniejących rozwiązań prawnych, na podstawie których państwo w sposób niedostateczny wywiązuje się z nałożonych na siebie obowiązków. Należy podkreślić, że w ostatnich latach obserwowany jest stały wzrost znaczenia różnego rodzaju dokumentów zawierających dane osobowe, a zwłaszcza dowodów osobistych, które współcześnie w coraz większym stopniu wykorzystuje się w kontaktach prywatnych, a przede wszystkim w

relacjach gospodarczych. Wiąże się to również z możliwością użycia tych dokumentów i zawartych w nich danych osobowych niezgodnie z ich przeznaczeniem. Także wydarzenia z ostatnich dni związane z walką z koronawirusem dobitnie pokazały, że nawet osoby pełniące funkcję organu administracji publicznej, nie zawsze są w pełni świadome, na czym polega ochrona danych osobowych, zwłaszcza tzw. danych wrażliwych dotyczących tej choroby, stosunków rodzinnych chorego, jego miejsca zamieszkania itp.

2. Poprawiona praca jest znacznie obszerniejsza i liczy ponad 276 stron (pozostałe 7 stron to załączniki). Składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu literatury oraz źródeł internetowych. Praca zawiera także więcej przypisów (685), świadczących o jej rozszerzeniu dokumentacyjnym. Dostrzec można także wiele wykorzystanych w pracy wyroków i postanowień sądowych, różnego rodzaju aktów prawnych, w tym źródeł prawa międzynarodowego i unijnego oraz ponad 230 pozycji cytowanej literatury przedmiotu, opinii oraz innych dokumentów, co również świadczy o dobrej znajomości przez Autorkę omawianego zagadnienia, a także niekiedy i zagadnień pokrewnych. Wskazuje to także na znaczny wysiłek, jaki Autorka włożyła w przygotowanie i napisanie rozprawy, choć niektóre źródła w dalszym ciągu cytowane są nie w sposób bezpośredni, ale pośredni, poprzez odesłanie do innych autorów, co może sugerować, że Autorka nie zapoznała się z tekstem źródłowym. Należy jednak dodać, że praca napisana jest w większości poprawnym, językiem, co sprawia, iż śledzenie toku wywodów Autorki nie nastęrcza większych trudności. Szkoda, że każdy rozdział nie kończą krótkie, syntetyczne uwagi końcowe, które pozwoliłyby raz jeszcze dokonać przeglądu najważniejszych tez postawionych i udokumentowanych wcześniej przez Autorkę. Należy jednak zaznaczyć, że takie użyteczne podsumowania znajdują się niekiedy w innych fragmentach pracy oraz w jej zakończeniu oraz streszczeniu.

3. W dalszym ciągu mam nieco wątpliwości, czy przyjęty układ pracy można uznać za prawidłowy. Wprawdzie Autorka poszerzyła ją o nowy rozdział, niemniej w dalszym ciągu wpięrw mamy rozważania dotyczące tajemnicy zawodowej notariusza, a potem dwa rozdziały dotyczące ze swej istoty zagadnień niejako wprowadzających, odnoszących się do konstrukcji prawnej ochrony danych osobowych oraz podstaw prawnych tej ochrony, wreszcie rozdziały czwarty i piąty, traktujące o obowiązkach notariusza w zakresie ochrony danych osobowych. Skoro tematem pracy jest ochrona tych danych w działalności notariusza, to może lepiej byłoby tę kolejność zamienić, tym bardziej, że rozdział czwarty i piąty, podobnie jak i rozdział pierwszy odnoszą się w sposób bezpośredni do roli notariusza w procesie przetwarzania danych osobowych oraz płynących z tego tytułu ograniczeń. Można też tego układu bronić wskazując, że przecięż w ramach tej tajemnicy mieszczą się również dane

osobowe, niemniej zakres tej tajemnicy jest z pewnością szerszy i nie ogranicza się tylko do ochrony danych osobowych. Można ujęte w pracy zagadnienie ująć w ten sposób, że wychodząc od zagadnień ogólnych dotyczących potrzeby ochrony prawnej danych osobowych, ewolucji podstaw prawnych normujących ochronę tych danych, zakresu przedmiotowego i podmiotowego tej ochrony, zasad przetwarzania danych i obowiązków organów, które dane przetwarzają, należałoby przejść do omówienia pozycji prawnej notariusza, rodzaju przetwarzanych przez niego danych osobowych, by w kolejnych częściach skupić się na zasadniczym wątku pracy, a mianowicie na zasadach przetwarzania i ochrony danych osobowych przez notariusza, jako administratora gromadzonych przez niego danych na podstawie obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, z uwzględnieniem także zatrudnionych w jego kancelarii pracowników. Szczegółowa analiza pracy wskazuje, że w istocie rzeczy reguły te zostały zachowane, choć można mieć zastrzeżenia do kolejności ich przedstawiania. Należy też podkreślić, że Autorka dokonuje w pracy również krytycznej analizy istniejących rozwiązań prawnych, wskazując też, w jaki sposób rozwiązać powstające na tym tle problemy, w szczególności poprzez nowelizację stosownych przepisów. Dodajmy, że większość ocen Autorki jest dość dobrze uzasadnionych i udokumentowanych, choć niekiedy wywody te mają w dalszym ciągu charakter nieco lub nazbyt opisowy.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że już w początkowej części pracy znajdujemy wskazany przez Autorkę cel pracy, którym jest, (jak można wywieść z tez Autorki zawartych na s. 8-11), ocena rozwiązań prawnych, a także ich skuteczność w zakresie ochrony danych osobowych w odniesieniu do pracy notariusza i pracowników jego kancelarii. Następuje tutaj swoiste zderzenie przepisów dotyczących nie tylko ochrony danych osobowych, ale także przepisów ustrojowych i organizacyjnych regulujących działalność notariusza, który w swej działalności przetwarza wiele danych osobowych, wśród których znajdują się także tzw. dane wrażliwe. Można tu wskazać także na swoistą konkurencyjność niektórych przepisów: z jednej bowiem strony mamy przepisy o ochronie danych osobowych, z drugiej natomiast przepisy, które zobowiązują do ich ujawnienia. Na szczęście poglądy doktryny oraz orzecznictwo sądowe powoli ukształtowało także linię orzeczniczą w tych sprawach, niemniej to na ustawodawcy leży główny ciężar tworzenia skutecznego, dobrego prawa, chroniącego tożsamość człowieka, a jednocześnie skutecznie zabezpieczającego jego dane przed nieuzasadnionym ujawnianiem czy wręcz kradzieżą tożsamości. Zagadnienia te, dodajmy, nie były przedmiotem szerszego opracowania, zatem podjęcie tego tematu należy przyjąć z zadowoleniem.

4. Przechodząc do oceny merytorycznej rozprawy pragnę podkreślić, że Autorka podjęła się opracowania dość trudnego tematu, który nie był wcześniej przedmiotem analizy naukowej, w tak szerokim zakresie. Zatem zasługą Autorki jest podjęcie próby uporządkowanie dotychczasowych poglądów odnoszących się do istoty ochrony danych osobowych w pracy notariusza, poddanie ich krytycznej ocenie w oparciu o obowiązujące przepisy powszechnie obowiązujące jak i przepisy wewnętrzne oraz istniejące w tym przypadku orzecznictwo sądowe. Monografia zawiera także wskazanie źródeł niskiej skuteczności obowiązującej regulacji prawnej, a także próbę wskazania docelowego modelu tej regulacji zwłaszcza w odniesieniu do rozszerzającego się katalogu organów uprawnionych do przetwarzania danych osobowych, jak również w odniesieniu do zakresu tego przetwarzania, który w ostatnich miesiącach znacznie się powiększył. Z tego też powodu recenzowana praca może mieć doniosłe znaczenie nie tylko dla teorii prawa, ale także dla praktyki jego stosowania.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i odnosi się do tajemnicy zawodowej notariusza, w tym do jego pozycji ustrojowej, częściowo także do jego zadań i kompetencji, wreszcie w zarysie przedstawia także procedurę uchylania jego tajemnicy. Na szczególną uwagę zasługują rozważania dotyczące samego pojęcia tajemnicy notarialnej, jej istoty i zakresu przedmiotowego. Na tym tle omówione zostały też takie pojęcia jak „wolny zawód” czy „zawód zaufania publicznego”, a także przedstawiona została analiza pozycji notariusza, jako urzędnika publicznego. Rozdział ten zawiera zatem niezbędne dla dalszych wywodów definicje, a więc wprowadza niezbędny dla dalszej lektury aparat pojęciowy z zakresu właściwości notariusza, a także częściowo z zakresu ochrony danych osobowych. Znajdujemy zatem tutaj zarówno rozważania bardzo ogólne, jak te dotyczące zasad ochrony prywatności, zasad ochrony danych osobowych, (pomiędzy którymi istnieje bardzo ścisły związek funkcjonalny), jak i rozważania szczegółowe dotyczące tajemnicy zawodowej notariusza.

Rozdział drugi, dotyczący podstaw prawnych ochrony danych osobowych ma także charakter teoretyczny i zarazem wprowadzający. Zakres regulacji na przestrzeni lat ulegał nieustannej ewolucji, zwieńczonej wprowadzeniem przepisów unijnych obowiązujących bezpośrednio, ale także obszernej regulacji krajowej w postaci ustawy o ochronie danych osobowych, która zresztą pozostawiła w mocy niektóre fragmenty ustawy poprzedniej, o czym wspominałem wcześniej. Z obowiązku recenzenta pragnę zauważyć, że wolałbym nieco inną systematykę tego rozdziału: wpiąć łączne omówienie przepisów polskich a dopiero potem unijnych, choć może Autorce chodziło o rangę i znaczenie tych przepisów.

Rozdział trzeci odnosi się także do pojęć z zakresu ochrony danych osobowych, ma zatem także w swej istocie charakter wprowadzający. W rozdziale tym znajdujemy też uwagi dotyczące genezy i rozwoju prawa do ochrony danych osobowych, zarówno w Polsce, jak też na płaszczyźnie międzynarodowej. Regulacja w tym zakresie powstała dopiero w końcu ubiegłego wieku, ale ze względu na niedoskonałości legislacyjne doczekała się już licznych opracowań naukowych, bogatego orzecznictwa administracyjnego i sądowego. Wszystko to sprawiło, że ustawę o ochronie danych osobowych wielokrotnie nowelizowano, a w 2018 r. wydano nową ustawę, która jednak w określonym zakresie zachowała w mocy przepisy ustawy z 1997 r. Wiele z tych zmian miało na celu dostosowanie polskiej regulacji do wymogów wynikających z przynależności do Unii Europejskiej, niemniej należy też podkreślić, że przepisy ustawy stanowią konkretyzację norm konstytucyjnych oraz, że realizują wiele różnych, niejednokrotnie przeciwstawnych sobie celów. Z jednej strony mają one chronić prawo do prywatności osób fizycznych (choć do tego ustawa się bezpośrednio nie odwołuje), z drugiej jednak strony przepisy te muszą pozwalać na niezbędne, aksjologicznie usprawiedliwione przetwarzanie tych danych w sprawach związanych z szeroko pojętymi stosunkami społeczno-gospodarczymi. Rozdział ten ma także charakter teoretyczny, systematyzujący, uwzględniający dotychczasowy dorobek nauki i orzecznictwa sądowego w zakresie ochrony danych osobowych, choć w niektórych partiach jest on nieco opisowy i nie wnosi zasadniczych nowych ocen istniejącego stanu prawnego.

Należy też podkreślić, że problematyka ta mimo kilkunastoletniego obowiązywania ustawy w dalszym ciągu budzi wątpliwości zarówno w literaturze jak i orzecznictwie sądowym, odnoszące się do pojęcia danych osobowych jak i zakresu ich ochrony. Podobne problemy odnoszą się także do pojęcia zbioru danych, ich przetwarzania czy administrowania, bowiem terminy te, pomimo ich zdefiniowania przez ustawę nie są jednoznacznie rozumiane w praktyce stosowania ustawy, na co wskazuje także orzecznictwo sądowe. Autorka na tym tle dokonuje analizy tych danych na tle istniejących poglądów w literaturze, a także prezentuje własne poglądy w tej sprawie, będące próbą rozstrzygnięcia powstających na tym tle sporów i niejasności. Należy podkreślić, że ustalenie czy dana informacja zaliczana jest do zbioru danych osobowych, czy też nie, będzie miała podstawowe znaczenie dla skuteczności ochrony tych danych, wpływa także na prawa i obowiązki obywateli. Interesujące są także rozważania dotyczące ochrony danych osób zmarłych, nienarodzonych, a także praw i obowiązków administratora danych.

Rozdział czwarty odnosi się już ściśle do tytułu pracy, a więc omawia pozycję prawną notariusza w zakresie ochrony danych osobowych, w tym jego pozycję ustrojową, jego

zadania i kompetencje, wreszcie w zarysie przedstawia także tok jego pracy. Na szczególną uwagę zasługują rozważania dotyczące rodzaju, zakresu oraz zasad przetwarzania danych osobowych przez notariusza, a więc wszelkich czynności takich jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, ochrona tych danych. Ważną rolę odgrywa w tym zakresie administrator bezpieczeństwa informacji, w pracy wskazano zatem najważniejsze jego zadania w tym zakresie. Rozdział kończą rozważania dotyczące problematyki kontroli i nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w kancelarii notarialnej. Nie wnoszę zastrzeżeń do zawartych tu rozważań, widąc w nich bowiem także doświadczenia praktyczne Autorki, wskazujące na trudności związane z ochroną danych w codziennej, praktycznej pracy notariusza.

Podobnie rozdział piąty związany jest swą treścią bezpośrednio z rozdziałem czwartym i omawia wybrane przez Autorkę problemy dotyczące ochrony danych osobowych w działalności notarialnej. Autorka omawia w nim zasady przetwarzania danych osobowych podczas czynności notarialnych jak również wskazuje na rodzaje dokumentacji prowadzonej w kancelarii notarialnej. Można wyrazić pogląd, że wszystkie dane osobowe przetwarzane przez notariusza stanowią jeden zbiór danych podzielony funkcjonalnie, w zależności od rodzaju sprawy. Należy podkreślić, że w rozdziale tym można znaleźć wiele problemów dotyczących praktycznego stosowania omawianych przepisów, ma więc on także znaczenie praktyczne. Nie budzą też większych zastrzeżeń wnioski końcowe oraz zawarte tam postulaty *de lege ferenda*.

5. Ogólną dość dobrą ocenę pracy nie psują także niektóre niedoskonałości, które były zawarte w wersji poprzedniej pracy. Praca jest w znacznej części oparta na krytycznej analizie tekstów aktów prawnych, odpowiednio dobranej literatury jak również orzecznictwa sądowego, choć w wielu wypadkach Autorka nie ma zbyt odważnej odwagi opowiedzieć się za taką czy inną grupą poglądów, czy też zaprezentować inny, własny pogląd. Zgodnie z tytułem, praca wszechstronnie charakteryzuje zasady przetwarzania danych osobowych przez notariusza i jego pracowników, a także wskazuje propozycje nowych rozwiązań prawnych w tym zakresie, dając w ten sposób w pełni samodzielne i przemyślane opracowanie. W pracy jest także bardziej widoczna dobra znajomość problematyki teoretycznej z omawianego zakresu, z zakresu wielu dziedzin prawa, a w szczególności z zakresu prawa konstytucyjnego, administracyjnego, a także niekiedy z dyscyplin pokrewnych np. z zakresu prawa pracy w odniesieniu do pozycji prawnej notariusza, jako pracodawcy. Jak zaznaczyłem wcześniej, recenzowana praca w większości spełnia wszystkie te przesłanki i jest pozbawiona większości

niedociągnięć, które były zawarte w poprzedniej wersji pracy, choć w dalszym ciągu niektóre z nich nie zostały dostrzeżone.

Razić może jednak w dalszym ciągu powoływanie się na literaturę przedmiotu bez wskazania tej literatury w przypisie (np. s. 82). Nie wiemy też skąd wzięto pojęcie „dane zwykłe”, (s. 101), czy odwołanie się ogólnie do literatury niemieckiej na s. 102. Widać w dalszym ciągu niekonsekwencje w sposobie formułowania przypisów (np. raz Dz. U. wskazywany jest w przypisach, innym razem w treści pracy), w dalszym ciągu razi nadmierna liczba różnego rodzaju wyliczeń, wskazujących na określone uprawnienia lub obowiązki, bez szczegółowej ich analizy, brak korekty językowej i wiele innych. Przykładowo bardzo często daty wydania aktów prawnych oraz orzeczeń sądowych pisane są z użyciem słów „z dnia”, a innym razem tylko z literą „z” i to nawet na tej samej stronie lub w tym samym przypisie (s. 23, s. 26, s. 50, s. 70, a także w wykazie aktów prawnych i orzeczeń sądowych). Cytując konkretne ustawy lub rozporządzenia można pominąć rok wydania Dziennika Ustaw, o ile Dziennik Ustaw został wydany w tym samym roku co ustawa. Niezasadne jest także powtarzanie w przypisach niektórych publikacji w pełnej wersji (np. s. 19), a także przywoływanie uprzednio już cytowanych aktów prawnych, (np. ustawy o notariacie na s. 18 i 23). Jeśli w tekście pracy przytaczany jest konkretny przepis ustawy, to nie należy go przytaczać w przypisie, bowiem nie wnosi on nic nowego (s. 33, s. 104, s. 124). Na s. 109 jest dwukrotnie użyty przypis 371.

W dalszym ciągu razi mnie zamienne stosowanie spójnika „iż”, i „że”. Należy podkreślić, że spójnik „iż” używany jest zazwyczaj w zdaniach złożonych, poprzedzony spójnikiem „że”. Znajdujemy zatem w pracy trudne do zrozumienia zdania np. „W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na to, iż w naukach ścisłych – akcentuje się to, że...” (s. 20), a także „Należy również zaznaczyć, że podkreśla się w doktrynie, iż pomimo, że...” (s. 192). Niestety, pomimo że poprzednio zwracałem na to uwagę, Autorka nie uniknęła także wielokrotnego posłużenia się słowem „zapis” zamiast „przepis” (s. 46, 139, 144 147, 148, 186, 199, 244), niekiedy nawet na tej samej stronie (172) być może dlatego, że jest ono używane nieomal codziennie przez polityków i niektórych dziennikarzy, niestety spotyka się go także w mowie potocznej oraz (o zgrozo) w orzecznictwie sądowym. A przecież słowo „zapis” ma swoje normatywne znaczenie, choćby w prawie spadkowym. Dla prawnika ma to istotne znaczenie, bowiem pojęcia „norma prawna” czy „przepis prawny”, to podstawy teorii prawa. Podobnie w pracy naukowej raczej dokonujemy analizy, wykładni, omówieniu czegoś, a nie opisanie (np. s. 8, s. 10, s. 11, s. 82).



6. W konkluzji pragnę jednak raz jeszcze podkreślić, że pracę w całości oceniam pozytywnie. Autorka oparła swą pracę na analizie tekstów wielu aktów prawnych oraz obszernej, odpowiednio dobranej literatury i orzecznictwa sądowego. Podjęła się monograficznego opracowania, omawiającego wszechstronnie problematykę przetwarzania danych osobowych w działalności notarialnej, a także wskazała propozycje ewentualnych nowych rozwiązań prawnych w tym zakresie, dając w ten sposób w pełni samodzielne i przemyślane opracowanie. W pracy widać także, że Doktorantka wykazała się dobrą znajomością problematyki teoretycznej i praktycznej w tej dziedzinie. Pomimo zatem uwag krytycznych, recenzowaną pracę oceniam jako spełniającą warunki przewidziane dla prac doktorskich, zawarte w art. 13 ust. 1 cytowanej na wstępie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669). Wnoszę zatem o jej przyjęcie i podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Czesław Martysz

